

# Rafał Hołubowicz

---

## Kanoniczna forma zawarcia małżeństwa w świetle Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich

---

Ius Matrimoniale 18 (24), 123-150

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**KS. RAFAŁ HOŁUBOWICZ**

**Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu**

## **KANONICZNA FORMA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA W ŚWIETLE KODEKSU KANONÓW KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH**

Zgoda małżeńska, będąca przyczyną sprawczą małżeństwa, wyrażana przez nupturientów w momencie jego zawierania, jest nie tylko aktem wypływającym z prawa naturalnego, czy też tylko i wyłącznie aktem sakramentalnym, lecz również, ze względu na swój szczególny charakter zarówno religijny jak i społeczny, jest aktem prawnym, z którego wypływają konkretne, poważne konsekwencje. Faktem jest, że «z punktu widzenia prawa naturalnego nie jest potrzebna żadna publiczna forma zawierania małżeństwa; wystarczyłoby, żeby strony wyraziły zgodę na nieodwołalną wspólnotę życia, wzajemnie siebie przekazując i przyjmując w celu ustanowienia małżeństwa. Jednakże małżeństwo jest instytucją realizującą dobro nie tylko prywatne, ale i publiczne. Małżeństwo i rodzinę łączą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi. Stwórca ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, a rodzina jest „pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa”. Interes zatem zarówno społeczeństwa, jak i samych nowożeńców domaga się, aby małżeństwo było otoczone opieką prawną, która zabezpieczałaby je przed nadużyciami i wypaczeniami oraz gwarantowałaby właściwe funkcjonowanie tak ważnej instytucji»<sup>1</sup>. Dlatego też obrzęd zawarcia sakramentu małżeństwa podporządkowany został całej serii przepisów prawnych stanowiących podstawy określające kanoniczną formę zawarcia małżeństwa.

---

<sup>1</sup> T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III, Olsztyn 1996, s. 174.

Już na wstępie zaznaczyć należy, iż temat formy kanonicznej nie jest, bez najmniejszych wątpliwości, ulubionym tematem kanonistów. Nawet więcej, jest to dzisiaj jeden z tematów częściej omawianych, jednak wciąż budzących wiele kontrowersji, zarówno jeśli chodzi o kwestie doktrynalne, jak i o praktyczne ich zastosowanie w rzeczywistości, w której dziś żyje osoba ludzka, której z natury rzeczy przysługuje niezbywalne i niepodważalne *ius connubii*. Jednym z podstawowych problemów jest, z jednej strony, kwestia kompetencji Kościoła i Państwa w materii małżeństwa; z drugiej, obecność, w łonie samego Kościoła katolickiego, wielu przepisów prawnych promulgowanych (jak chociażby obecność dwóch kodeksów kanonicznych: KPK i KKKW), bądź zwyczajnie uznawanych przez tenże Kościół; oraz kwestia kompetencji Kościoła katolickiego i innych kościołów lub wyznań religijnych w materii małżeństwa. Punktem zapalnym pozostaje nadal kwestia małżeństwa zawieranego według formy przepisanej innym porządkiem prawnym niż własny, jako że forma celebracji małżeństwa może być tylko jedna i jedyna, i nie może mieć miejsca fakt jednoczesnego zawierania małżeństwa według form pochodzących z dwóch różnych porządków prawnych<sup>2</sup>.

Obecny stan dyskusji doktrynalnej dotyczącej kanonicznej formy zawarcia małżeństwa jest również wynikiem, swoistego rodzaju, kryzysu jaki dotknął dziś małżeństwo i rodzinę. Społeczeństwo współczesne stało się społeczeństwem wielokulturowym, wyznającym wiele światopoglądów. Ogólny proces sekularyzacji i laicyzacji społeczeństwa doprowadził wielu do zupełnego odsunięcia się od religii. Wszystko to, co związane z Bogiem, Kościołem i religijnością zostało zepchnięte do wyłącznie indywidualnej i bardzo prywatnej sfery życia człowieka. Współcześni przywódcy państwowi i różnorodne organizmy stanowiące dziś prawo, pragną stworzyć nowy porządek prawny, w którym nie byłoby żadnych odniesień do Prawa Bożego. W związku z tym, również w kwestii małżeństwa, tworzy się nowe ustawodawstwo, zupełnie różne od chrześcijańskiej wizji tej instytucji<sup>3</sup>. Dlatego też wydawało nam się interesujące podjęcie tematu kanonicznej formy zawarcia sakramentu małżeństwa. W niniejszej pracy postaramy się

---

<sup>2</sup> Por. G. Kuminetz, *La forma de la celebración del matrimonio desde la comparación entre ordenamientos*, *Ius Canonicum* 89 (2005), s. 90.

<sup>3</sup> Por. P. Moneta, *I soggetti ad osservare la forma canonica: il canone 1117 CIC*, w: J. Carreras (red.), *La giurisdizione della Chiesa sul matrimonio e sulla familia*, Milano 1998, s. 151.

spojrzyć na ten temat z perspektywy ustawodawstwa Katolickich Kościołów Wschodnich, znajdującego się w kann. 828-842 KKKW.

## 1. Forma zawarcia małżeństwa – zagadnienia ogólne

Podjmując temat formy kanonicznej wymaganej przy zawieraniu małżeństwa, należy zaznaczyć na wstępie, iż «małżeństwo jako umowa domaga się niezbędnych formalności przy jej zawieraniu. Przepisane przez prawo stanowią one formę prawną zawarcia umowy małżeńskiej, różnią się zaś od formy liturgicznej. Przez formę prawną zawarcia małżeństwa rozumiemy więc ogół przepisów prawa kanonicznego, których zachowanie jest czymś koniecznym do wyrażenia zgody małżeńskiej. Podczas gdy forma liturgiczna wymagana jest tylko do godziwości zawarcia związku małżeńskiego, to forma prawna przepisana jest do jego ważności»<sup>4</sup>. Ponadto, jeśli spojrzymy na zagadnienie formy z nieco szerszego punktu widzenia, możemy stwierdzić, iż składa się na nią forma naturalna, sakramentalna i prawna. Forma naturalna zawarcia małżeństwa polega na wyrażeniu w jakikolwiek sposób zewnętrzny prawdziwej zgody oraz na jej przyjęciu przez drugą stronę. Forma sakramentalna dotyczy substancji znaku sakramentalnego, czyli wyrażenia przez strony zgody w sposób prawnie skuteczny, oraz przyjęciu przez strony błogosławieństwa kapłańskiego, czyli wypełnienia *ritus sacer*. Podkreślić należy, iż *ritus sacer* stanowi istotny element znaku sakramentalnego jedynie w tradycji orientalnej. Prawo Kościoła zachodniego zawarte w KPK nie wspomina o tym elemencie celebracji sakramentu małżeństwa. Powrócimy do tej kwestii w dalszej części niniejszej pracy. Z kolei forma prawna zawarcia małżeństwa dotyczy, jak już wspomnieliśmy, szeregu aktów prawnych, które muszą być obecne w czasie zawierania małżeństwa, a bez których małżeństwo to byłoby nieważne<sup>5</sup>.

Obecne przepisy dotyczące formy kanonicznej zawierania małżeństwa są owocem ewolucji, jaką w historii przeżyła instytucja małżeństwa. Na początku chrześcijanie zawierając małżeństwo kierowali się przepisami i zwyczajami, które odnajdywali w społeczności, w której żyli. Chrześcijanie nawróceni z judaizmu obserwowali prawa i tradycje żydowskie; ci, należący do obszaru kultury greckiej, zachowywali

<sup>4</sup> W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 181.

<sup>5</sup> Por. G. Kuminetz, *La forma de la celebración del matrimonio*, dz. cyt., s. 110-117.

prawa i tradycje wywodzące się z tej kultury; z kolei chrześcijanie o tradycjach rzymskich stosowali się w momencie zawierania małżeństwa do prawa rzymskiego<sup>6</sup>.

Na Wschodzie proces krystalizowania się formy kanonicznej obowiązującej przy zawieraniu małżeństwa przebiegał inaczej niż na Zachodzie. Miało to związek, przede wszystkim, z odmienną od zachodniej, teologią małżeństwa oraz liturgią tego sakramentu. Wzorowała się ona bardzo silnie na nauczaniu św. Pawła dotyczącym małżeństwa jako obrazu miłości Chrystusa i Jego Kościoła. Dlatego też na Wschodzie zawsze przeważała bardziej duchowa, mistyczna wizja małżeństwa. Zachodnia koncepcja małżeństwa jako umowy o silnym charakterze prawnym pozostawała zupełnie obca mentalności i tradycji chrześcijańskiego Wschodu. Jest prawdą, że w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa nie istniały zasadnicze różnice jeśli chodzi o formę zawarcia małżeństwa, jako że także chrześcijanie tradycji wschodniej korzystali ze zwyczajów panujących w danym regionie. Jednak już od IV w. pojawiają się pewne różnice. Podstawowa kwestia dotyczy, wspomnianego już, błogosławieństwa, które było udzielane nowożeńcom. Początkowo miało ono charakter prywatny i udzielane było przez biskupa lub kapłana, którzy udając się na przyjęcie weselne odwiedzali nową rodzinę i udzielali jej specjalnego błogosławieństwa. Z tego prywatnego błogosławieństwa, pod koniec IV w., wytworzył się określony ryt liturgiczny, sprawowany w czasie zawierania małżeństwa, na który składały się określone modlitwy i hymny. Od tego też czasu istotnym elementem formy kanonicznej zawarcia małżeństwa stał się *ritus sacer*, błogosławieństwo małżonków udzielane przez kapłana lub biskupa<sup>7</sup>. Będzie to miało, jak zauważymy, swoje konsekwencje w ustawodawstwie zawartym w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich.

Pierwszym z Kościołów, który uznał obrzęd błogosławieństwa za istotny element celebracji sakramentu małżeństwa, był Kościół Ormiański. W *Collectio Canonum Apostolorum*, powstałej na Soborze w Ashirismat w 365 r. czytamy w kan. 33: *Per dexteram sacerdotis manu eiusque benedictionem homo in matrimonium coniungitur*. Począwszy od V w. *ritus sacer* stał się warunkiem ważności zawierania małżeństwa. Zostaje to potwierdzone wielokrotnie na kolejnych Soborach czy Synodach zwoływanych na Wschodzie, zarówno

---

<sup>6</sup> Por. J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e in Occidente*, Roma 2003, s. 218-220.

<sup>7</sup> Por. J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e in Occidente*, dz. cyt., s. 221.

dla katolików, jak i wiernych prawosławnych. Dla przykładu możemy powiedzieć, że w Kościele w Aleksandrii obrzęd błogosławieństwa małżonków połączony z Ofiarą eucharystyczną staje się istotnym elementem celebracji sakramentu małżeństwa od drugiej połowy V w. Podobnie jest w Kościele Chaldejskim. W Kościele Syryjskim, na przykład, począwszy od VIII w. błogosławieństwo małżonków staje się wymogiem co do ważności zawieranego małżeństwa<sup>8</sup>. Od tamtego czasu, aż po dziś dzień, *ritus sacer* jest istotnym elementem, wymagany co do ważności, w momencie zawierania małżeństwa, co za chwilę zobaczymy analizując poszczególne kanony KKKW.

## 2. Władza Kościoła w zakresie formy kanonicznej

Jako że prawne narzędzie formy kanonicznej pochodzi z prawa kościelnego, nie natomiast z prawa Bożego, kompetentne organy władzy kościelnej mają prawo dokonywać wszelkich modyfikacji w tym zakresie, a nawet znieść tę figurę. W czym jednak konkretnie przejawia się władza Kościoła w tej materii.

Ponieważ, jak już zostało zaznaczone, mówiąc o momencie zawarcia małżeństwa, mówimy jednocześnie o akcie sakramentalnym oraz o akcie prawnym, kompetentna władza kościelna ma pełne prawo definiowania niezbędnych wymogów odnoszących się do jego ważnego i godziwego celebrowania. Władza ta mogłaby więc: 1) zmienić te elementy, które obecnie uważane są za istotne w momencie zawierania małżeństwa, jak np. mogłaby nakazać także katolikom zachodnim obowiązek błogosławieństwa kapłana jako istotny element celebracji; 2) zmienić warunki udzielania dyspensy, udzielając na przykład takiej władzy proboszczom; 3) zmienić zasady dotyczące zwolnienia z formy kanonicznej zawarcia małżeństwa; 4) zreformować normy dotyczące zawierania małżeństw mieszanych ustalając z władzami innych Kościołów wspólne normy w tej materii; 5) zmienić kategorię prawną kanonu dotyczącego formy kanonicznej i ustalić jego wymóg tylko co do godziwości a nie ważności tego sakramentu; 6) powrócić do wcześniejszego zapisu, w którym do formy kanonicznej obowiązującej w Kościele katolickim zobowiązani byłiby wszyscy ochrzczeni<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 221-223.

<sup>9</sup> Por. G. Kuminetz, *La forma de la celebración del matrimonio*, dz. cyt., s. 122-123.

Rozwijając ten ostatni punkt, w sposób hipotetyczny, pamiętać należy, iż władza Kościoła katolickiego nad małżeństwem wynika z mandatu, którego udzielił Kościołowi sam Jezus Chrystus. Zgodnie z nauczaniem ostatniego Soboru ekumenicznego Kościół założony przez Chrystusa trwa (*subsistit in*) w Kościele katolickim. «Chrystus „ustanowił na ziemi” jedyny Kościół i uczynił go jako „widzialne zrzeszenie i wspólnota duchowa”, która od początku i na przestrzeni historii wciąż istnieje i będzie istnieć, i w której to jedynie pozostały i pozostaną wszystkie elementy ustanowione przez samego Chrystusa. „To jest ten jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, katolicki i apostołski [...]. Kościół ten, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzonym przez następcę Piotra oraz Biskupów pozostających z nim we wspólnocie”. W Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, n. 8, trwanie (*subsistentia*) to niezmienna historyczna ciągłość i obecność wszystkich elementów ustanowionych przez Chrystusa w Kościele katolickim, w którym rzeczywiście trwa Kościół Chrystusa na tej ziemi. Według doktryny katolickiej, można wprawdzie powiedzieć, że Kościół Chrystusowy jest obecny i działa w Kościołach i Wspólnotach kościelnych nie będących w pełnej komunii z Kościołem katolickim – dzięki elementom uświęcenia i prawdy, które są w nich obecne; tym niemniej pojęcie „trwa (*subsistit*)” może być przypisane wyłącznie Kościołowi katolickiemu, ponieważ dotyczy jego charakteru jedyności, wyznawanego w Symbolu wiary (Wierzę w... „jeden” Kościół); i ten „jeden” Kościół trwa w Kościele katolickim»<sup>10</sup>. Stąd też wynika władza Kościoła także w materii sakramentu małżeństwa. Jednakże pamiętać należy również, że władza ta musi być sprawowana w duchu ekumenizmu, z poszanowaniem prawa do wolności religijnej każdej osoby ludzkiej. To prawo do wolności religijnej musi być jednak właściwie rozumiane. Oznacza ono przecież także, że Kościół katolicki jest wolny i może, a nawet powinien, głosić najwyższą Prawdę w społeczeństwie, w którym funkcjonuje, wypełniając w ten sposób misję powierzoną mu przez Boskiego Założyciela. To wrodzone prawo Kościoła nie stoi w żadnej sprzeczności z prawem innych religii czy wyznań, ani z dobrze rozumianą tolerancją. W społeczeństwie współczesnym, pluralistycznym, sami jego obywatele wybierają swój styl życia, wartości, jakimi chcą

---

<sup>10</sup> Kongregacja Doktryny Wiary, *Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele*, 29 czerwca 2007, AAS 99 (2007), t. II, s. 604-608.

się kierować, a w konsekwencji w sposób wolny decydują się podporządkować wymogom religii, jaką sami wybrali. I jeśli, zgodnie z zasadą wolności religijnej, małżeństwo dwóch osób jest ważne według norm ustanowionych przez jakąś konkretną religię, wierny wyznający tę konkretną religię, właśnie dlatego, że wybrał ją w sposób wolny, uznaje także, że jego małżeństwo jest ważne. Opinia dotycząca ważności tego małżeństwa, wydana w oparciu o przepisy prawne innej religii, jest w tym wypadku zupełnie bez znaczenia. Taki stan rzeczy jest wynikiem tego, iż współczesne Państwa demokratyczne zapewniają swoim obywatelom wolność religijną i posiadają odpowiednie środki prawne mające zapewnić spokojne korzystanie z tej wolności<sup>11</sup>. Tak więc, choć hipotetycznie Kościół katolicki mógłby powrócić do dawnego ustawodawstwa, jednak mając na względzie obecną sytuację społeczno-kulturową i etap rozwoju ruchów ekumenicznych, powrót ten wydaje się niewskazany i mało prawdopodobny.

### 3. Zwyczajny szafarz sakramentu małżeństwa

Kościół, zgodnie z tym, co było już powiedziane, podtrzymuje obowiązek zawierania małżeństwa, zgodnie z formą kanoniczną przezeń ustanowioną, nie tylko aby podkreślić publiczny charakter celebracji i uniknąć wszelkich problemów wynikających z małżeństw tajnych, ale przede wszystkim po to, aby podkreślić chrześcijański charakter unii małżeńskiej oraz zaznaczyć fakt, iż zawarcie małżeństwa wprowadza małżonków w zupełnie nowy stan życia w Kościele<sup>12</sup>. Obowiązek formy kanonicznej KKKW określa w kan. 828 § 1 w sposób następujący: «Tylko te małżeństwa są ważne, które są zawierane z zachowaniem świętego obrzędu wobec Hierarchy miejsca lub proboszcza miejsca lub kapłana, który od jednego z nich otrzymał upoważnienie do błogosławienia małżeństw i wobec przynajmniej dwóch świadków, jednak według kanonów, które następują, z uwzględnieniem

---

<sup>11</sup> Por. G. Kuminetz, *La forma de la celebración del matrimonio*, dz. cyt., s. 124; P. Valdrini, *Prospettive del diritto canonico e della scienza canonistica nel quadro generale delle scienze giuridiche di fronte al terzo millennio. Il problema della giurisdizione*, w: P. Erdő, P. Szabo (red.), *Territorialità e personalità nel diritto canonico ed ecclesiale*, *Atti del XI Congresso Internazionale di Diritto Canonico e del XV Congresso Internazionale della Società per il Diritto delle Chiese Orientali*, Budapest, 2-7 Settembre 2001, Budapest 2002, s. 73-75.

<sup>12</sup> Por. J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e in Occidente*, dz. cyt., s. 225.



wyjątków, o których mowa w kan. 832 i 834 § 2». Z lektury powyższego kanonu wynika, iż forma kanoniczna obowiązująca wiernych katolików Kościołów Wschodnich obejmuje: 1) wyrażenie zgody; 2) aktywną obecność kompetentnego szafarza; 3) obecność dwóch świadków; 4) obrzęd święty polegający na udzieleniu nowożeńcom przez kapłana błogosławieństwa.

Jeśli chodzi o wyrażenie zgody małżeńskiej, to ma się ono odbyć zgodnie z przepisami kan. 837 § 1 KKKW, tzn. strony wyrażające zgodę małżeńską muszą być jednocześnie, osobiście i fizycznie obecne w miejscu celebracji. Prawo Katolickich Kościołów Wschodnich zawiera generalną zasadę, iż nie można ważnie zawrzeć małżeństwa z udziałem pełnomocnika (głównie ze względu na konieczność otrzymania przez małżonków błogosławieństwa), «chyba że prawo partykularne własnego Kościoła *sui iuris* inaczej postanawia, w takim przypadku należy przewidzieć warunki, pod którymi takie małżeństwo może być zawarte» (kan. 837 § 2 KKKW).

Kolejny wymóg dotyczący kanonicznej formy zawarcia małżeństwa odnosi się do obecności kompetentnego szafarza. KKKW mówi tutaj o Hierarsze miejsca lub proboszczu miejsca. Zgodnie z przepisami kan. 984 § 2 «Hierarchami miejsca, oprócz Biskupa Rzymskiego są: Biskup eparchialny, Egzarcha, Administrator apostolski, ci, którzy, podczas nieobecności wymienionych, czasowo zastępują ich w rządzeniu oraz Protosyncel i Syncel. Natomiast Patriarcha, Arcybiskup większy, Metropolita stojący na czele Kościoła metropolitalnego *sui iuris* i ci, którzy ich czasowo w rządzeniu stosownie do przepisów prawa zastępują, są Hierarchami miejsca tylko w eparchii, którą rządzą, z zachowaniem kan. 101». Wszyscy więc wyliczeni w tym kanonie Hierarchowie mają prawo błogosławienia małżeństw, zgodnie z kompetencjami terytorialnymi lub personalnymi, przewidzianymi w prawie. Prawo do błogosławienia małżeństw mogą posiadać także biskupi koadiutorzy i biskupi pomocniczy, zgodnie z zapisem kann. 212 i 213 KKKW. Wymienieni biskupi uzyskują również prawo do błogosławienia małżeństw kiedy zostają mianowani na urząd Protosynceli lub Synceli, zgodnie z przepisem kan. 215 § 2 KKKW. W sytuacji *sede vacante*, poza granicami własnego Kościoła patriarchalnego, zgodnie z zapisem kan. 221, n. 2 KKKW, posiadają władzę błogosławienia małżeństw biskupi koadiutorzy, od momentu kanonicznego objęcia urzędu. Taką władzę posiada również Patriarcha w Eparchii wakującej, aż do czasu mianowania Administratora Eparchii (zob. kan.

220, n. 2). Poza tym pamiętać należy, że Patriarcha posiada zwyczajną władzę błogosławienia małżeństw na całym świecie, w sytuacji kiedy przynajmniej jedna ze stron należy do Kościoła, któremu on przewodzi<sup>13</sup>.

Na poziomie parafii natomiast, zgodnie z zapisem kan. 290 KKKW, władzę błogosławienia małżeństw posiada proboszcz miejsca w stosunku do osób podlegających jego jurysdykcji. Wikariusze parafialni, w myśl kan. 302, nie posiadają zwyczajnej władzy błogosławienia małżeństw. Władza ta może im jednak zostać udzielona w sposób habilitacyjny przez Hierarchę miejsca, a nawet przez własnego proboszcza. Wikariusz parafialny posiadający władzę błogosławienia małżeństw może ją delegować w konkretnym przypadku innemu kapłanowi, zawsze jednak w granicach własnej parafii. Także Administrator parafialny (zob. kan. 298), w sytuacji wakatu parafii, posiada władzę błogosławienia małżeństw.

Zgodnie z zapisem kan. 828 § 1 władza błogosławienia małżeństw może być delegowana w konkretnym przypadku także innym kapłanom, nawet tym należącym do innego Kościoła *sui iuris*, w tym także Kościoła łacińskiego. Nie może natomiast być delegowana diakonowi a tym bardziej osobie świeckiej, co stanowi zasadniczą różnicę istniejącą pomiędzy KKKW i KPK. Związane jest to ze wspomnianym już wcześniej *ritus sacer*, obejmującym nałożenie koron i błogosławieństwo<sup>14</sup>, którego może udzielić tylko biskup lub prezbiter, zgodnie z normą zawartą w kan. 828 § 2 KKKW. Zapis ten ma swoje podstawy w odmiennej od naszej wschodniej teologii małżeństwa, według której sakramentu tego udzielają sobie nawzajem małżonkowie, ale jednocześnie prawdziwym szafarzem tego sakramentu staje się również kapłan. Jego funkcja nie polega jedynie na odebraniu od nupturientów, w imieniu Kościoła, ich przysięgi małżeńskiej. W tradycji wschodniej prezbiter lub biskup błogosławiący małżeństwo jest rzeczywiście działającym reprezentantem Boga, jedyne go autora i konsekrateura związków sakramentalnych. Stąd też wypływa fakt, że kapłan nie jest tylko przewodniczącym uroczystości liturgicznej zaślubin, ale prawdziwym współ-konsekratorem. Staje się on, w ujęciu eklezjologicznym, prawdziwym szafarzem, jako że to on realizuje znak sakramentalny, jako

<sup>13</sup> Por. H. G. Alwan, *Commento al can. 828 CCEO*, w: P. V. Pinto (red.), *Commento al Codice dei Canonici delle Chiese Orientali*, Città del Vaticano 2001, s. 707.

<sup>14</sup> Por. G. D. Gallaro, D. Salachas, *The "ritus sacer" of the sacrament of marriage in the Byzantine Churches*, *Folia Canonica* 11 (2008), s. 135-157.

wyświęcony *sacerdos*, reprezentujący w doskonały sposób Chrystusa i działający mocą Ducha Świętego, zgodnie z wschodnim ujęciem tematu<sup>15</sup>. Dlatego też, jak to zostało już zaznaczone, w odróżnieniu do przepisów KPK, ani diakon, ani tym bardziej osoba świecka, nie mogą zostać ważnie delegowani do błogosławienia małżeństw. Podkreślić w tym miejscu należy, że w Kościołach wschodnich, zarówno katolickich, jak i niekatolickich, jak wynika ze szczegółowej analizy źródeł, nigdy diakoni nie posiadali władzy błogosławienia małżeństw. Dlatego też, Hierarcha lub proboszcz obrządku wschodniego, nie mógł i nie może ważnie delegować diakona wschodniego do błogosławieństwa małżeństw katolików wschodnich<sup>16</sup>. Kwestia ta ma niezwykle ważne znaczenie w sytuacji, kiedy wierni należący do któregoś z Katolickich Kościołów Wschodnich znajdują się na terenie Kościoła łacińskiego, gdzie nie ukonstytuowała się jeszcze Hierarchia ich własnego Kościoła *sui iuris*, w związku z czym podlegają oni władzy Hierarchii łacińskiej.

Kolejnym wymogiem, co do ważności małżeństwa, stawianym przez KKKW, jest obecność dwóch świadków. Kodeks nie określa tu żadnych wymogów odnośnie wieku, zdolności, czy przynależności religijnej świadków. Wysnuwa się więc wniosek, że jedynym wymogiem stawianym świadkom jest ten dotyczący zdolności wypełnienia przez nich swojego zadania, tzn. zdolności zaświadczenia, w razie konieczności, o rzeczywistej celebracji małżeństwa.

Ostatni wymóg dotyczy rytu świętego, o którym była już kilkakrotnie mowa. Dodajmy jedynie, że zgodnie z tradycją Katolickich Kościołów Wschodnich, obrzęd ten obejmuje przyjęcie przez kapłana przysięgi składanej przez nupturientów i udzielenie im błogosławieństwa, zgodnie z normami liturgicznymi przepisanyymi prawem partykularnym przez poszczególne Kościoły *sui iuris*.

#### **4. Zakres kompetencji w przypadku błogosławienia małżeństw**

Zakres kompetencji poszczególnych Hierarchów Katolickich Kościołów Wschodnich, jeśli chodzi o błogosławienie małżeństw, określają, generalnie rzecz biorąc, trzy elementy: urząd, terytorium i ryt. Szczegółowe przepisy znajdują się w kan. 829 KKKW, który mówi:

---

<sup>15</sup> Por. P. Szabó, *Matrimoni misti ed ecumenismo. Prospettive del riconoscimento ortodosso dei matrimoni misti con speciale riguardo al caso della celebrazione cattolica*, Folia Athanasiana 3 (2001), s. 115.

<sup>16</sup> Por. J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e in Occidente*, dz. cyt., s. 226.

« § 1. Hierarcha miejsca i proboszcz miejsca po kanonicznym objęciu urzędu, podczas prawnego sprawowania urzędu w granicach swojego terytorium wszędzie ważnie błogosławi małżeństwo, zarówno w odniesieniu do narzeczonych swoich podwładnych, jak i w sytuacji, gdy narzeczeni nie są podwładnymi, ale przynajmniej jedna strona należy do jego własnego *sui iuris*; § 2. Hierarcha i proboszcz personalny na mocy urzędu ważnie błogosławi jedynie małżeństwa tych, z których przynajmniej jedna strona jest jego podwładnym, w granicach swojego okręgu; § 3. Patriarcha z mocy prawa posiada upoważnienie, z zachowaniem innych prawnych wymogów, błogosławienia na całym świecie małżeństw, w których przynajmniej jedna strona należy do Kościoła, któremu on przewodzi».

Kompetencję do błogosławieństwa małżeństw, na mocy powierzonego im urzędu, mają Hierarcha, bądź Ordynariusz miejsca oraz proboszcz miejsca. Władzę tę nabywa się w momencie kanonicznego objęcia urzędu i traci się ją, kiedy traci się urząd czy to poprzez rezygnację (zob. kann. 210 i 211 KKKW), przeniesienie (zob. kan. 223 KKKW), czy też wskutek śmierci lub pozbawienia urzędu (zob. kan. 219). Odnosi się to również do proboszcza miejsca, który ważnie wypełnia swój urząd.

Granicę prawnych kompetencji wyznacza również terytorium, na którym tytulariusze wymienionych wyżej urzędów, sprawują swoją władzę. W myśl tego kryterium Hierarcha miejsca ważnie błogosławi małżeństwa wszystkich, którzy podlegają jego jurysdykcji z racji terytorium, na którym sprawuje on władzę, bądź też i ci, którzy nie są jego podwładnymi, ale należą do Kościoła *sui iuris*, którego jest on Ordynariuszem. Także proboszcz ma władzę błogosławienia małżeństw tych wszystkich, którzy są jego parafianami, lub, nawet jeśli nie są parafianami, to należą do Kościoła *sui iuris* tego proboszcza. Mając na uwadze te ograniczenia możemy podać kilka konkretnych przykładów, które pomogą nam uzyskać pełniejszy obraz zagadnienia:

- 1) Proboszcz orientalny, na mocy swojego urzędu i w granicach swojej parafii, ważnie błogosławi małżeństwo dwojga wiernych, w sytuacji kiedy oboje są jego parafianami i oboje należą do jego Kościoła *sui iuris*;
- 2) Proboszcz orientalny, na mocy swojego urzędu i w granicach swojej parafii, ważnie błogosławi małżeństwo dwojga wiernych, którzy mimo że nie są jego parafianami, to jednak należą do jego Kościoła *sui iuris*;

- 3) Proboszcz orientalny, na mocy swojego urzędu i w granicach swojej parafii, ważnie błogosławi małżeństwo dwojga wiernych, z których jeden jest jego parafianinem a drugi należy do Kościoła łacińskiego;
- 4) Proboszcz orientalny, na mocy swojego urzędu i w granicach swojej parafii, ważnie błogosławi małżeństwo dwojga wiernych, z których jedno należy do Kościoła *sui iuris* proboszcza, mimo że nie jest jego parafianinem, a drugi należy do Kościoła łacińskiego;
- 5) Proboszcz orientalny, na mocy swojego urzędu i w granicach swojej parafii, błogosławi nieważnie małżeństwo dwojga wiernych należących do Kościoła łacińskiego;
- 6) Proboszcz orientalny, na mocy swego urzędu, nieważnie błogosławi małżeństwo dwóch wiernych, niezależnie czy są jego parafianami czy nie, poza granicami swojego terytorium, nawet jeśli by ci wierni należeli do jego Kościoła *sui iuris*<sup>17</sup>.

Jeśli chodzi o pryncypium rytualne, to ma ono szczególne znaczenie w sytuacji, kiedy na tym samym terytorium znajduje się dwóch Hierarchów lub proboszczów należących do dwóch różnych Kościołów *sui iuris*, ale posiadających, w konkretnej sytuacji, władzę pobłogosławienia danego małżeństwa, zgodnie z zapisem kan. 829 § 1, który mówi, że władza ta odnosi się do swoich podwładnych, jak również obejmuje ona sytuację, gdy narzeczeni nie są podwładnymi, ale przynajmniej jedna strona należy do jego własnego Kościoła *sui iuris*. W takim przypadku małżeństwo celebrowane zgodnie z normami kan. 831 § 2, i według przepisów liturgicznych Kościoła *sui iuris* szafarza przewodniczącego celebracji (zob. kan. 674 § 2)<sup>18</sup>.

Jako, że obecnie organizacja kościelna obejmuje nie tylko struktury terytorialne, ale także personalne, paragraf drugi omawianego kanonu mówi, iż «Hierarcha i proboszcz personalny na mocy urzędu ważnie błogosławią jedynie małżeństwa tych, z których przynajmniej jedna strona jest jego podwładnym, w granicach swojego okręgu». Władza Hierarchy lub proboszcza personalnego może rozciągać się na konkretną grupę wiernych w oparciu o ich obrządek, narodowość, język itd. W takiej sytuacji posiadają oni władzę błogosławienia małżeństw,

<sup>17</sup> Por. D. Salachas, *Il sacramento del matrimonio nel Nuovo Diritto Canonico delle Chiese orientali*, Bologna 1994, s. 196-197.

<sup>18</sup> Por. H. G. Alwan, *Commento al can. 829 CCEO*, w: P. V. Pinto (red.), *Commento al Codice...*, dz. cyt., s. 709.

ale tylko i wyłącznie w granicach swojego okręgu, w sytuacji, kiedy przynajmniej jedna strona jest ich podwładnym.

Od omawianych powyżej zasad istnieją dwa wyjątki. Pierwszy z nich stanowi Biskup Rzymu, który posiada władzę błogosławienia małżeństw w odniesieniu do wszystkich wiernych na całym świecie. Drugi odnajdujemy w kan. 829 § 3, który wyraźnie stanowi, że również «Patriarcha z mocy prawa posiada upoważnienie, z zachowaniem innych prawnych wymogów, błogosławienia na całym świecie małżeństw, w których przynajmniej jedna strona należy do Kościoła, któremu on przewodzi». Jest to więc władza, którą Patriarcha może sprawować na całym świecie, jednak nie w odniesieniu do wszystkich wiernych, jak to jest w przypadku Papieża, a jedynie w stosunku do tych, którzy należą do Kościoła, któremu Patriarcha przewodzi. Wyjątek ten wynika ze szczególnego charakteru i roli, jaką pełni Patriarcha w strukturach Katolickich Kościołów Wschodnich (por. kann. 55-56 KKKW).

## 5. Delegowana władza błogosławienia małżeństw

W odniesieniu do delegacji do błogosławienia określonego małżeństwa kan. 830 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich stanowi: «§ 1. Hierarcha miejsca i proboszcz miejsca w czasie prawnego sprawowania urzędu mogą upoważnić kapłanów każdego Kościoła *sui iuris*, także Kościoła łańcińskiego, do błogosławienia określonego małżeństwa w granicach swojego terytorium; § 2. Upoważnienia ogólne do błogosławienia małżeństw może udzielić jedynie Hierarcha miejsca, z zachowaniem kan. 302 § 2; § 3. Udzielenie upoważnienia do błogosławienia małżeństw, aby było ważne, powinno zostać dane w sposób wyraźny określonym kapłanom, a ponadto jeśli chodzi o upoważnienie ogólne, powinno być ono dane na piśmie». Zgodnie z zapisem tego kanonu, wszyscy ci, którzy posiadają zwyczajną władzę błogosławienia małżeństw, w przypadku kiedy chodzi o własną Eparchię, mogą delegować tę władzę innym, ale tylko w granicach swojej jurysdykcji. Wśród kapłanów, którym może zostać delegowana władza, kanon wyłącza tych należących do Kościoła łańcińskiego. Oznacza to, że Hierarcha może delegować do pobłogosławienia konkretnego małżeństwa katolików wschodnich, nie tylko kapłana należącego do jego Kościoła *sui iuris*, czy należącego do innego Kościoła wschodniego *sui iuris*, ale również kapłana należącego do Kościoła łańcińskiego.

Pamiętać również należy, że ogólnego upoważnienia do błogosławienia małżeństw może udzielić jedynie Hierarcha miejsca z zachowaniem kan. 302 § 2. Oznacza to, że Hierarcha miejsca może udzielić każdemu kapłanowi ogólnego upoważnienia do błogosławienia małżeństw. Ponadto proboszcz, w granicach swojej parafii, może udzielić takiej delegacji swojemu wikariuszowi parafialnemu, który nie posiada władzy błogosławienia małżeństw na mocy samego tylko urzędu. Wikariusz, który otrzymuje delegację, może ją, w pojedynczych przypadkach, subdelegować innym kapłanom.

Aby delegacja była ważna muszą być spełnione określone wymogi formalne. Po pierwsze delegacja musi zostać przekazana w sposób wyraźny (bądź ustnie, bądź na piśmie) osobie delegowanej. Po drugie, jeśli chodzi o delegację ogólną, musi ona zostać przekazana na piśmie. Kolejny wymóg stanowi, iż delegacja musi zostać przekazana konkretnemu kapłanowi. Delegowany musi zostać określony w sposób konkretny, uniemożliwiający jakąkolwiek pomyłkę. Ostatni wymóg stanowi, że delegacja, o której mówi paragraf pierwszy omawianego kanonu, musi zostać udzielona w odniesieniu do konkretnego małżeństwa, to znaczy z dokładnym określeniem narzeczonych<sup>19</sup>.

## **6. Wymogi stawiane przez KKKW co do godziwości celebracji małżeństwa**

Do tej pory poruszaliśmy kwestie związane z wymogami, jakie KKKW stawia w odniesieniu do ważności celebracji sakramentu małżeństwa. Poza tymi wymogami w Kodeksie wschodnim odnajdujemy jeszcze inne, które odnoszą się do godziwości celebracji. Po pierwsze, zgodnie z zapisem kan. 831 § 1, Hierarcha miejsca i proboszcz godziwie błogosławią małżeństwo dwojga osób, z których przynajmniej jedna posiada zamieszkanie stałe lub tymczasowe na terytorium podlegającym ich jurysdykcji. Również w sytuacji, gdy jeden z nupturientów rezyduje w parafii lub Eparchii przynajmniej miesiąc, proboszcz lub Hierarcha miejsca mogą godziwie pobłogosławić to małżeństwo. W przypadku tułacza, Kodeks Kościołów Wschodnich przyjmuje zasadę, że ten Hierarcha lub proboszcz może godziwie pobłogosławić małżeństwo, na terenie którego tułacz aktualnie przebywa. W przypadku gdyby nupturienti chcieli zawrzeć małżeństwo w innym miej-

---

<sup>19</sup> Por. J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e in Occidente*, dz. cyt., s. 235.

scu prawo kanoniczne stawia wymóg zdobycia zgody Hierarchy lub proboszcza miejsca stałego lub czasowego zamieszkanie jednej ze stron (por. kan. 831 § 1 n. 2). Zgoda ta, wymagana jedynie co do godziwości aktu, jest czymś odmiennym od delegacji, o której była mowa wcześniej. Jest to po prostu specyficzny rodzaj autoryzacji. Kanon dodaje jeszcze, że w przypadku jeśli zachodzi słuszna przyczyna, można pobłogosławić małżeństwo bez wcześniejszej zgody. Ponadto, Hierarcha miejsca lub proboszcz mogą godziwie błogosławić małżeństwo w miejscu wyłącznym innego Kościoła *sui iuris*, jeśli Hierarcha, który wykonuje swoją władzę w tym miejscu, wyraźnie tego nie zabroni.

Kan. 831 § 2 zawiera inną zasadę generalną, mówiącą że «małżeństwo powinno być zawierane przed proboszczem narzeczonego, chyba że prawo partykularne co innego postanawia lub wymawia od tego słuszna przyczyna». W tym przypadku, jak to się często zdarza w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich, ustawodawca odsyła nas do prawa partykularnego poszczególnych Kościołów *sui iuris*. Zapis ten nie ma większego znaczenia w sytuacji, kiedy oboje nupturienti należą do tego samego Kościoła *sui iuris*; nabiera jednak szczególnej wagi, gdy przynależą oni do dwóch różnych Kościołów *sui iuris*.

## 7. Forma nadzwyczajna

Kilkakrotnie podkreślaliśmy już znaczenie kanonicznej formy zawarcia małżeństwa oraz wymogi stawiane przez ustawodawcę kościelnego w tej materii. Teraz chcemy przeanalizować prawne skutki sytuacji, w której, z różnych względów, niemożliwe jest zachowanie przepisanej prawem formy w momencie celebracji sakramentu małżeństwa. Sytuacja ta została przewidziana przez ustawodawcę. Kan. 832 KKKW zawiera prawną regulację nadzwyczajnej formy zawarcia małżeństwa. Norma ta, która trudna jest do pogodzenia ze wschodnią teologią małżeństwa, została umieszczona w *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, przede wszystkim po to, aby chronić naturalne prawo osoby ludzkiej do zawarcia małżeństwa, także w sytuacjach nadzwyczajnych.

«Nadzwyczajna forma zawarcia małżeństwa polega na wyrażeniu zgody małżeńskiej w przewidzianych prawem przypadkach wobec samych tylko świadków zwykłych. Ogólnym warunkiem stosowania nadzwyczajnej formy przy zawieraniu małżeństwa jest aktualny



brak świadka kwalifikowanego, czyli niemożliwość udania się do niego i sprowadzenia go bez wielkiej niedogodności»<sup>20</sup>. W takiej sytuacji, zgodnie z zapisem kan. 832 KKKW, narzeczeni mogą zawrzeć sakramentalny związek małżeński, stosując formę nadzwyczajną, gdy zachodzi niebezpieczeństwo śmierci, lub, poza niebezpieczeństwem śmierci, gdy przewiduje się, że wspomniana sytuacja potrwa przez miesiąc.

Jeśli chodzi o niebezpieczeństwo śmierci, dotyczyć ono może albo obojga narzeczonych, albo tylko jednego z nich. W takiej sytuacji, po jej roztropnej ocenie, nupturienti mogą ważnie zawrzeć małżeństwo, wyrażając konsens, jedynie w obecności dwóch świadków. Nie jest wtedy istotny czas, przez jaki przewiduje się niemożność zawarcia małżeństwa w obecności kapłana. Ważne jest tylko, aby sytuacja niebezpieczeństwa śmierci odznaczała się rzeczywiście niewielkim prawdopodobieństwem możliwości przeżycia. Sytuacja taka może zaistnieć, na przykład, kiedy jedno z narzeczonych ma zostać poddane poważnej operacji, gdzie istnieje realne niebezpieczeństwo utraty życia<sup>21</sup>.

Druga wyjątek dotyczy sytuacji, w której roztropnie przewiduje się, że kapłan, który jest kompetentny aby pobłogosławić dane małżeństwo, będzie nieosiągalny, lub nie będzie można się do niego udać bez poważnej niedogodności, przez okres jednego miesiąca. Wtedy to również można ważnie zawrzeć małżeństwo w obecności jedynie dwóch świadków zwykłych. W tej sytuacji jednak, nie tylko ważny jest fakt nieobecności kapłana, ale również moralne przypuszczenie narzeczonych odnośnie czasu trwania tej nieobecności. Takie sytuacje są bardzo często spotykane w krajach misyjnych, gdzie brakuje kapłanów, i wierni przez długi czas pozbawieni są dostępu do kapłana<sup>22</sup>.

Należy pamiętać również, że «w przypadku, kiedy wolno zastosoować nadzwyczajną formę zawarcia małżeństwa, strony mogą ważnie zawrzeć małżeństwo nie tylko wobec samych dwóch świadków zwykłych, ale także w urzędzie stanu cywilnego zgodnie z przepisami prawa cywilnego danego kraju (...). Warunkiem ważności małżeństwa zawieranego w takich przypadkach jest zawsze obecność dwóch

---

<sup>20</sup> T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, dz. cyt., s. 186.

<sup>21</sup> Por. A. Saje, *Lo sviluppo della forma della celebrazione del matrimonio nella Chiesa Occidentale e nella Chiesa Orientale nel caso in cui manca l'assistente competente*, *Folia canonica* 10 (2007), s. 81.

<sup>22</sup> Por. J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e in Occidente*, dz. cyt., s. 242.

świadków zwykłych, brak przeszkód rozrywających oraz zamiar zawarcia w takich przypadkach prawdziwego małżeństwa»<sup>23</sup>.

Ponadto, kan. 832, w paragrafie drugim dodaje, że «w obydwu przypadkach, gdyby był osiągalny inny kapłan, o ile to możliwe należy go poprosić o pobłogosławienie małżeństwa, z zachowaniem zasady ważności małżeństwa wobec samych świadków; w takiej sytuacji może być poproszony także kapłan akatolicki». Zapis ten podkreśla rolę, jaką w tradycji orientalnej pełni obrzęd kapłańskiego błogosławieństwa udzielanego nowożeńcom. Przymioma o tym również kolejny paragraf omawianego kanonu, mówiąc: «Jeśli małżeństwo zostało zawarte wobec samych świadków, małżonkowie nie powinni zaniedbać przyjęcia jak najszybciej od kapłana błogosławieństwa małżeństwa».

W sytuacji nadzwyczajnej «Hierarcha miejsca może udzielić każdemu kapłanowi katolickiemu upoważnienia do błogosławienia małżeństwa chrześcijan każdego Kościoła wschodniego akatolickiego nie mogących udać się do kapłana własnego Kościoła bez poważnej niedogodności, jeśli chrześcijanie ci dobrowolnie o to proszą i jeżeli nic nie będzie przeszkadzać ważnemu lub godziwemu zawarciu małżeństwa» (kan. 833 § 1 KKKW). Ponadto pamiętać również należy, że «kapłan katolicki, o ile to możliwe, zanim pobłogosławi małżeństwo, powinien powiadomić o tym kompetentną władzę tych chrześcijan» (kan. 833 § 2 KKKW). Zapis ten wypływa z głębokiego ducha ekumenicznego, którym przesiąknięty jest Kodeks wschodni oraz z pragnienia pogłębiania współpracy na terenie duszpasterskim, także pomiędzy katolikami i niekatolikami. Aby ta współpraca mogła mieć miejsce konieczne jest spełnienie kilku warunków. Jeśli chodzi o błogosławienie małżeństw Ustawodawca kościelny stawia cztery wymogi, jakie należy spełnić. Po pierwsze musi zaistnieć sytuacja, w której wierni akatolicy wschodni nie mogą, bez poważnej niedogodności, udać się do własnego kapłana. Po drugie, muszą oni poprosić o pobłogosławienie ich małżeństwa w sposób dobrowolny. Inicjatywa więc musi znajdować się po stronie samych zainteresowanych. Chodzi o wykluczenie jakiegokolwiek nacisku czy to fizycznego, czy moralnego, czy społecznego. Kolejny warunek dotyczy kapłana katolickiego, który ma pobłogosławić dane małżeństwo akatolików. Musi posiadać wyraźne upoważnienie ze strony własnego Hierarchy miejsca. Ostatnim warunkiem jest brak jakichkolwiek przeszkód odnośnie

<sup>23</sup> T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, dz. cyt., s. 187.

ważności czy godziwości zawieranego małżeństwa. Jest jeszcze jeden warunek, który jednak nie dotyczy ani ważności ani godziwości zawieranego małżeństwa. Zawiera się on w paragrafie drugim kan. 833, w którym zaleca się aby, jeśli jest to możliwe, kapłan katolicki, zanim pobłogosławi małżeństwo akatolików, poinformowała o tym kompetentną władzę tychże akatolików<sup>24</sup>.

## 8. Osoby zobowiązane do zachowania formy kanonicznej

W kan. 834 KKKW ustawodawca określił zakres osób zobowiązanych do zachowania formy kanonicznej zawarcia małżeństwa. Przepis ten dotyczy zarówno formy zwyczajnej, jak i nadzwyczajnej. Na wstępie należy zaznaczyć, że zgodnie z przepisami zawartymi w kan. 780 Kodeksu wschodniego każde małżeństwo, w którym przynajmniej jedna strona jest katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, ale także przepisom prawa kanonicznego. Kościół stosuje tu zasadę, według której, jeśli jedna strona jest zobligowana do zachowania odpowiedniego przepisu prawa czy formy kanonicznej, obowiązek przestrzegania tego prawa przechodzi również na drugą stronę. Małżeństwo stron nie może być ważne, jeśli nie zostały zachowane przepisy obydwu stron<sup>25</sup>. W oparciu o tę zasadę kan. 834 § 1 stanowi, że «forma zawarcia małżeństwa przepisana prawem powinna być zachowana, jeśli przynajmniej jedna strona zawierająca małżeństwo została ochrzczona w Kościele katolickim lub do niego została przyjęta». Zgodnie z tym przepisem jedynie katolicy zobligowani są do zachowania formy kanonicznej przy zawieraniu sakramentu małżeństwa. Za katolików Kodeks uważa osoby, które zostały ochrzczone w Kościele katolickim, lub te, które mimo że zostały ochrzczone w Kościele akatolickim, to jednak zostały przyjęte, z zachowaniem odpowiedniego rytuału, do Kościoła katolickiego.

«Dzięki zasługom ducha ekumenicznego wyrażonego przez Sobór Watykański II, oraz aby uniknąć małżeństw nieważnych między katolikami i akatolikami wschodnimi, jak również dla ochrony stałości, świętości wężła, i pokoju domowego, Sobór Watykański II (OE 18) ustalił, że w przypadku małżeństw pomiędzy katolikami wschodnimi

---

<sup>24</sup> Por. H. G. Alwan, *Commento al can. 833 CCEO*, w: P. V. Pinto (red.), *Commento al Codice...*, dz. cyt., s. 714.

<sup>25</sup> Por. H. G. Alwan, *Commento al can. 834 CCEO*, w: P. V. Pinto (red.), *Commento al Codice...*, dz. cyt., s. 715.

a ochrzczeniymi akatolikami wschodnimi, forma kanoniczna zawarcia małżeństwa obowiązuje tylko dla godziwości, natomiast dla ważności wystarczy obecność szafarza, zawsze z zachowaniem pozostałych przepisów zgodnie z prawem»<sup>26</sup>. Odzwierciedleniem magisterium ostatniego Soboru ekumenicznego jest zapis znajdujący się w kan. 834 § 2 KKKW. Zapis ten, po raz kolejny, podkreśla rolę, jaką w Tradycji Wschodu odgrywa kapłańskie błogosławieństwo nowożeńców. Wymogi związane z zachowaniem kanonicznej formy zawarcia małżeństwa, w sytuacji małżeństwa strony katolickiej należącej do jakiegoś Kościoła wschodniego *sui iuris* ze stroną należącą do Kościoła wschodniego akatolickiego, obowiązują jedynie co do godziwości tegoż małżeństwa. Natomiast do ważności należy jedynie błogosławieństwo kapłana. Oczywiście pamiętać należy o zachowaniu innych przepisów prawa, którym mogą podlegać strony zawierające związek małżeński.

### 9. Dyspensa od formy kanonicznej

Podstawowym zadaniem formy kanonicznej obowiązującej przy zawieraniu małżeństw jest zapewnienie ważności zawieranego małżeństwa oraz ochrona jego nierozzerwalności. W małżeństwach zawieranych pomiędzy ochrzczeniymi forma kanoniczna wynika z sakramentalnej godności małżeństwa. Dlatego też, jak to już zostało powiedziane, Kościół nakazuje zachowanie formy kanonicznej przy zawieraniu małżeństw, gdzie przynajmniej jedna strona jest katolicka. Mogą jednak zaistnieć sytuacje, w których jest niemożliwe zachowanie przepisanej prawem formy kanonicznej. Ustawodawca kościelny dopuszcza więc możliwość dyspensowania od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa. Kan. 835 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich zawiera normę dotyczącą tej materii. Mówią on: «Dyspensowanie od formy zawarcia małżeństwa przepisanej prawem jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej lub Patriarsze, który nie może jej udzielić, chyba że dla najważniejszej przyczyny».

We wcześniej obowiązującym ustawodawstwie wschodnim (zob. *Crebrae allatae*, can. 32 § 2, n. 5; can. 90 § 1, n. 2) dyspensowanie od formy kanonicznej było zarezerwowane wyłącznie Stolicy Apostolskiej. W obowiązującym dziś Kodeksie rezerwa ta została rozciągnię-

---

<sup>26</sup> Tamże.

ta także na Patriarchę, który ma prawo dyspensowania we wszystkich sytuacjach zwykłych, bez konieczności odwoływania się do Stolicy Świętej. Jedyna różnica polega na tym, że w sytuacji zwyczajnej Stolica Apostolska ma władzę dyspensowania bez jakichkolwiek ograniczeń, ponad te wynikające z prawa, natomiast Patriarcha może dyspensować jedynie dla najpoważniejszej przyczyny.

Mówiąc o Stolicy Apostolskiej, mamy w tym przypadku na myśli, zgodnie z normami zawartymi w Konst. Ap. *Pastor bonus*, Kongregację Kościołów Wschodnich. Jeśli chodzi natomiast o Patriarchę, norma kan. 835 odnosi się również do Arcybiskupa Większego, który przewodzi swojemu Kościołowi *sui iuris*, zgodnie z kan. 152. Dotyczy to sytuacji zwyczajnej. Natomiast w sytuacji nadzwyczajnej zagrożenia życia, także Hierarcha miejsca, zgodnie z przepisami kan. 796 § 1 może dyspensować od formy kanonicznej. Jeśli jest niemożliwe skontaktowanie się z Hierarchą miejsca, w sytuacji nadzwyczajnej, o której mowa, może również dyspensować proboszcz (zob. kan. 796 § 2), a także kapłan posiadający władzę błogosławienia małżeństw, jak również każdy inny kapłan katolicki, o którym mowa w kan. 832 § 2, w sytuacji nieobecności kapłana kompetentnego<sup>27</sup>.

Ponadto, należy również pamiętać, że kiedy chodzi o małżeństwo strony katolickiej obrządku wschodniego i strony akatolickiej wschodniej, dyspensa jest wymagana jedynie dla godziwości celebracji, jako że, zgodnie z tym co zostało powiedziane w punkcie wcześniejszym, forma kanoniczna w takim przypadku jest wymagana jedynie do godziwości.

## 10. Celebracja małżeństwa

Kan. 836 KKKW stanowi, iż «poza wypadkiem konieczności przy zawieraniu małżeństwa należy zachować przepisy Ksiąg liturgicznych i prawnych zwyczajów». Przepis ten jest konsekwencją normy kan. 3, który mówi, że «Kodeks, chociaż często odwołuje się do przepisów Ksiąg liturgicznych, zasadniczo nie stanowi prawa w dziedzinie Liturgii; dlatego przepisy liturgiczne powinny być starannie zachowywane, chyba że są przeciwnie przepisom Kodeksu». W ten sposób ustawodawca kościelny chce podkreślić, że Kodeks nie zawiera całego pra-

---

<sup>27</sup> Por. H. G. Alwan, *Commento al can. 835 CCEO*, w: P. V. Pinto (red.), *Commento al Codice...*, dz. cyt., s. 716.

wa obowiązujące w Katolickich Kościołach Wschodnich. Mimo, że często porusza kwestie dotyczące kultu Bożego, w tym sakramentów, to jednak nie obejmuje on całego prawa liturgicznego. «Na prawo to składają się normy regulujące przebieg czynności liturgicznych („obrzędy” – czynności i teksy liturgiczne, słowo użyte w znaczeniu liturgicznym, a nie prawnoustrojowym) oraz normy dyscyplinarne dotyczące Liturgii jako jednej z podstawowych funkcji Kościoła»<sup>28</sup>. *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium* nie zawiera tych pierwszych. Znajdują się one w Księgach liturgicznych. Musimy również pamiętać, że specyfiką tego Kodeksu jest duże poszanowanie prawa partykularnego poszczególnych Kościołów *sui iuris*, stąd też często spotykamy się w nim z odsyłaniem do przepisów prawa partykularnego. Tak też ma się sprawa, jeśli chodzi o przepisy liturgiczne, które powinny zostać zachowane przy celebracji sakramentu małżeństwa. Kanon 836 wyraźnie zaznacza, że poza przypadkiem prawdziwej konieczności, z największą starannością powinny zostać zachowane przepisy zawarte w Księgach liturgicznych, jak również inne prawne zwyczaje.

Kodeks zaznacza również, że «do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa konieczne jest, aby strony były obecne równocześnie i wyraziły wzajemnie zgodę małżeńską» (zob. kan. 837 § 1). Jako, że kwestia ta została poruszona już wcześniej i nie nastęca większych problemów, nie będziemy jej szczegółowo analizować. Natomiast zatrzymamy się chwilę nad drugim paragrafem niniejszego kanonu, który zawiera normę dotyczącą zawierania małżeństw przez pełnomocnika. Kanon stanowi: «Małżeństwo przez pełnomocnika nie może być ważne, chyba że prawo partykularne własnego Kościoła *sui iuris* inaczej postanawia, w takim przypadku należy przewidzieć warunki, pod którymi takie małżeństwo może być zawarte». Norma generalna zawarta w tym kanonie, będąca w pełnej harmonii z tradycją Katolickich Kościołów Wschodnich, potwierdzoną także w *Crebrae allatae*, can. 80, stanowi, iż małżeństwa zawierane za pośrednictwem prokuratora są nieważne<sup>29</sup>. Nie da się bowiem pogodzić tej formy zawarcia małżeństwa z wymogami dotyczącymi osobistej obecności narzeczonych w momencie składania przysięgi małżeńskiej, oraz koniecznością przyjęcia przez nich kapłańskiego błogosławieństwa. Dlatego też taki sposób zawarcia małżeństwa został uznany

<sup>28</sup> R. Sobański, *Komentarz do kan. 2 KPK*, w: J. Krukowski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. I, Poznań 2003, s. 47.

<sup>29</sup> Por. Nuntia 15 (1982), s. 86.

za niemożliwy. W obecnym Kodeksie jednak widzimy pewne złagodzenie tej zasady w stosunku do wcześniejszego ustawodawstwa. Kan. 837 § 2 dopuszcza bowiem zawarcie małżeństwa przez prokuratora w sytuacji, kiedy prawo partykularne jakiegoś Kościoła *sui iuris* daje taką możliwość. Należy wówczas dokładnie określić warunki, pod którymi takie małżeństwo może zostać zawarte. Prawo partykularne powinno więc przewidzieć w jakich sytuacjach dopuszcza się zawarcie małżeństwa przez prokuratora, kto jest kompetentny, aby wydać licencję na zawarcie małżeństwa w ten sposób, jakie warunki powinien spełnić prokurator, jak ma odbyć się późniejszy obrzęd pobłogosławienia małżonków, oraz inne jeszcze kwestie dotyczące ważności i godziwości tak zawieranego małżeństwa.

Jeśli chodzi o miejsce i czas celebracji małżeństwa, ogólna zasada mówi, że małżeństwo powinno być zawierane w Kościele parafialnym. Kościół parafialny jest miejscem gdzie koncentruje się życie liturgiczne wspólnoty parafialnej. Stąd też celebracja małżeństwa, ze względu na jego charakter sakramentalny, z jednej strony, jak również jego charakter publiczny, z drugiej, powinna mieć miejsce w tymże kościele parafialnym.

Od tej zasady ogólnej, istnieją jednak wyjątki. Kan. 838 § 1 mówi bowiem, że jeśli istnieje uprawniona przyczyna, Hierarcha miejsca lub proboszcz miejsca, mogą zezwolić, aby małżeństwo zostało zawarte w innym świętym miejscu. Pod pojęciem innego miejsca świętego należy rozumieć kościoły, nie będące kościołami parafialnymi (kościół domu zakonnego, kościół garnizonowy itd.) lub kaplice (kaplica szpitalna, kaplica seminaryjna lub inne), czy oratoria.

Omawiany kanon zaznacza wyraźnie, że małżeństwo nie może być zawierane w żadnym innym miejscu, poza tymi wymienionymi, chyba że za zgodą Hierarchy miejsca. W takim przypadku Hierarcha może wyrazić zgodę, aby celebracja małżeństwa odbyła się np. w domu prywatnym czy jakimś innym miejscu, nie będącym miejscem świętym.

Jeśli chodzi o czas zawarcia małżeństwa, to KKKW odsyła nas po raz kolejny do prawa partykularnego poszczególnych Kościołów *sui iuris*. Kan. 838 § 2 stanowi bowiem: «Odnosnie do czasu zawarcia małżeństwa powinny być zachowane normy ustanowione przez prawo partykularne własnego Kościoła *sui iuris*». Norma ta wynika z faktu, iż pomiędzy poszczególnymi Kościołami *sui iuris* mają miejsce liczne różnice jeśli chodzi o tradycje liturgiczne, zwyczaje, a nawet kalendarz liturgiczny. Stąd też konieczność dostosowania przepisów doty-

czących czasu celebracji sakramentu małżeństwa do tych zwyczajów i tradycji.

Ostatnia rzecz, na jaką należy zwrócić uwagę, jeśli chodzi o celebrację sakramentu małżeństwa, to kwestia zawarta w kan. 839 KKKW. Zawiera on następujący zapis: «Przed lub po kanonicznym zawarciu małżeństwa jest zabroniona inna religijna celebracja tego samego małżeństwa w celu wyrażenia lub odnowienia zgody małżeńskiej. Zabroniony jest również taki obrzęd religijny, w którym kapłan katolicki i szafarza akatolicki pytają strony o zgodę małżeńską». Kanon ten pragnie podkreślić fakt, iż małżeństwo ważnie zawarte pomiędzy dwojgiem ochrzczonych jest sakramentem. Sakrament posiada swoją skuteczność już po jednorazowej jego celebracji. Nie ma więc potrzeby, ani sensu powtórna celebracja religijna małżeństwa raz zawartego i pobłogosławionego. Zakaz ten nie dotyczy celebracji cywilnej wynikającej z prawa cywilnego, któremu podlegają strony zawierające małżeństwo, po wcześniejszej celebracji religijnej, celem osiągnięcia przez małżeństwo również skutków cywilnych. Wynika to, po pierwsze, z faktu, iż ustawodawca kościelny nie zezwala na kanoniczne zawarcie małżeństwa między stronami, które nie mogłyby zawrzeć małżeństwa w świetle przepisów prawa cywilnego. Po drugie, ustawodawca kościelny uznaje kompetencje władzy cywilnej co do czysto cywilnych efektów małżeństwa. Po trzecie, małżeństwo cywilne nie może zostać uznane za sakrament, jak to jest w przypadku religijnej celebracji małżeństwa. Z tych to właśnie powodów Kodeks dopuszcza przed lub po celebracji religijnej, jeszcze cywilną celebrację małżeństwa, jeśli tego domaga się ustawodawstwo cywilne. Ze względu na sakramentalny charakter małżeństwa i zachowując wymienione wcześniej motywy, Kodeks wschodni zabrania również stosowania takiego obrzędu w czasie zawierania małżeństw mieszanych, gdzie miałyby miejsce jednoczesne lub następującego po sobie wyrażania zgody małżeńskiej przed kapłanem katolickim i szafarzem akatolickim<sup>30</sup>.

## 11. Małżeństwa zawierane tajnie

Kościół wprowadzając formę kanoniczną zawarcia małżeństwa kierował się wieloma przesłankami. Na Zachodzie chodziło głównie

---

<sup>30</sup> Por. H. G. Alwan, *Commento al can. 839 CCEO*, w: P. V. Pinto (red.), *Commento al Codice...*, dz. cyt., s. 719.



o zapobieżenie szkodom, jakie wynikały z małżeństw utajnionych. Na Wschodzie, z kolei, głównym motywem był wymóg obecności kapłana w czasie zawierania małżeństwa, jako prawdziwego szafarza tego sakramentu. «Jednakże w wyjątkowych sytuacjach Kościół zezwalał na zawarcie małżeństwa w sposób tajny; o fakcie zawarcia małżeństwa strony zachowują wówczas pełną dyskrecję wobec osób postronnych. Jednak zawarcie małżeństwa w sposób tajny może nastąpić tylko z zachowaniem zwyczajnej formy kanonicznej, w przeciwnym razie byłoby ono nieważne»<sup>31</sup>.

Kan. 840 § 1 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich stanowi: «Zezwolenie na tajne zawarcie małżeństwa może być udzielone przez Hierarchę miejsca dla poważnej i naglącej przyczyny i pociąga za sobą obowiązek zachowania tajemnicy przez Hierarchę miejsca, proboszcza, kapłana upoważnionego do błogosławienia małżeństwa, świadków i drugiego małżonka, jeśli nie są jednomyślni co do rozgłaszania małżeństwa». Zgodnie z powyższym przepisem prawnym, tajne zawarcie sakramentu małżeństwa jest możliwe jedynie wówczas, gdy istnieje poważna i nagląca przyczyna. Do Hierarchy miejsca należy rozeznanie, czy taka przyczyna rzeczywiście istnieje, i jedynie on jest kompetentny do wydania zezwolenia na tajną celebrację małżeństwa. Specyfiką takiego rodzaju małżeństwa jest to, iż wszystkie czynności związane z zawarciem tego małżeństwa zostają zachowane w tajemnicy. Oznacza to, że już czynności poprzedzające zawarcie małżeństwa, o których mówią kann. 784-788 KKKW, nie posiadają charakteru publicznego i muszą zostać spełnione z największą dyskrecją. Sama celebrowanie sakramentu małżeństwa również odbywa się w tajemnicy. Zgodnie z przepisem zawartym w omawianym kanonie, do zachowania tajemnicy o zawierającym małżeństwie zobowiązani są: Hierarcha miejsca, proboszcz oraz kapłan, który pobłogosławił małżeństwo, świadkowie oraz sami małżonkowie. Także samo pożycie małżeńskie powinno zostać objęte tajemnicą. Stąd też konieczność, aby już po zawarciu małżeństwa strony zachowywały się tak, jakby nie były związane sakramentalnym węzłem małżeńskim<sup>32</sup>. Jeśli chodzi o odnotowanie małżeństwa zawartego tajnie to kan. 840 § 3 mówi, że «małżeństwo zawarte tajnie powinno być zapisane w specjalnej

<sup>31</sup> J. Krukowski, *Małżeństwa zawierane tajnie*, w: J. Krukowski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III/2, Poznań 2010, s. 336.

<sup>32</sup> Por. H. G. Alwan, *Commento al can. 840 CCEO*, w: P. V. Pinto (red.), *Commento al Codice...*, dz. cyt., s. 720.

księdze przechowywanej w tajnym archiwum kurii eparchialnej, chyba że na przeszkodzie stoi bardzo poważna przyczyna».

Ustawodawca kościelny stanowi, że Hierarcha miejsca jest upoważniony do ujawnienia faktu zawarcia małżeństwa w sposób tajny, gdyby z dalszego zachowania tajemnicy wynikało poważne niebezpieczeństwo zgorzenia lub poważna szkoda dla świętości małżeństwa (zob. kan. 840 § 2).

## 12. Adnotacja zawarcia małżeństwa

*Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium* zawiera również przepisy dotyczące odnotowania faktu zawarcia małżeństwa w Księgach parafialnych. Adnotacja ta stanowić będzie podstawowy środek, na podstawie którego będzie można udowodnić na forum zewnętrznym fakt zawarcia małżeństwa. Jest to kwestia niezwykle istotna, jako że zawarcie małżeństwa pociąga za sobą odpowiednie skutki prawne w życiu publicznym. Pierwszą rzeczą, na którą zwraca uwagę kan. 841 § 1 jest konieczność jak najszybszego zapisania w Księdze małżeństw faktu zawarcia sakramentu małżeństwa. Obowiązek ten spoczywa na proboszczu miejsca zawarcia małżeństwa lub jego zastępcy, chociażby żaden z nich nie błogosławił małżeństwa. Podstawowe dane, które powinny zostać odnotowane to: 1) imiona i nazwiska małżonków, oraz podstawowe dane dotyczące ich osób, takie jak data i miejsce urodzenia, data i parafia chrztu czy imiona rodziców; 2) podstawowe dane dotyczące kapłana, który błogosławił małżeństwo (w sytuacji, gdy nie jest to proboszcz własny stron należy odnotować na jakiej podstawie otrzymał uprawnienie do pobłogosławienia tego małżeństwa); 3) nazwiska świadków; 4) miejsce i dokładną datę zawarcia małżeństwa; 5) fakt udzielenia dyspensy, jeśli zaistniał, zarówno od formy jak i od przeszkód (należy wówczas podać dane tego, kto udzielił dyspensy oraz konkretny defekt do którego odnosiła się dyspensy); 6) upoważnienie udzielone do błogosławienia małżeństwa; 7) inne istotne okoliczności, jeśli zaistniały<sup>33</sup>.

Ponadto należy również pamiętać, że odpowiedniej adnotacji należy dokonać także w Księdze ochrzczonych. Dlatego też kan. 841 § 2 wyraźnie stwierdza: «Oprócz tego proboszcz miejsca powinien zapisać

---

<sup>33</sup> Por. H. G. Alwan, *Commento al can. 840 CCEO*, w: P. V. Pinto (red.), *Commento al Codice...*, dz. cyt., s. 722-723.

w Księdze ochrzczonych, że małżonek zawarł małżeństwo w określonym dniu w swojej parafii; jeśli zaś małżonek został ochrzczony w innej parafii, proboszcz miejsca ślubu powinien świadectwo ślubu przesłać osobiście lub za pośrednictwem kurii eparchialnej do proboszcza, u którego jest zapisany chrzest małżonka, nie będąc spokojnym dopóki nie otrzyma do niego zawiadomienia o dokonaniu adnotacji w Księdze ochrzczonych». Kanon ten dotyczy sytuacji, w której małżeństwo zostaje zawarte poza parafią chrztu małżonka. Wówczas to na proboszczu parafii, gdzie zostało zawarte małżeństwo, nawet jeśli on sam nie błogosławił tego małżeństwa, spoczywa poważny obowiązek przesłania świadectwa ślubu do parafii chrztu małżonka. Kodeks dopuszcza dwa sposoby dokonania takiego powiadomienia: proboszcz przesyła osobiście świadectwo ślubu do parafii chrztu, bądź dokonuje tego za pośrednictwem kurii eparchialnej. Przekazanie informacji o zawarciu małżeństwa uważa się za dokonane dopiero wówczas, kiedy proboszcz parafii, gdzie zostało zawarte małżeństwo otrzyma informację zwrotną o fakcie dokonania stosownej adnotacji w księdze ochrzczonych.

Jeżeli zaś małżeństwo zostało zawarte przy zastosowaniu formy nadzwyczajnej przewidzianej w prawie, kan. 841 § 3 stanowi, że kapłan, który pobłogosławił to małżeństwo, «wraz ze świadkami i małżonkami powinien się zatroszczyć, aby fakt zawarcia małżeństwa został zapisany w Księgach zaślubionych i ochrzczonych». W takich wypadkach obowiązek dokonania odpowiedniej adnotacji spoczywa bezpośrednio na kapłanie, który asystował lub błogosławił małżeństwo. Gdyby żaden kapłan nie był obecny przy zawieraniu małżeństwa, o jego odpowiednie zapisanie powinny zatroszczyć się same strony lub świadkowie.

Pamiętać również należy, że «ilekroć małżeństwo zostaje uznane w zakresie zewnętrznym albo orzeczona jego nieważność, albo zgodnie z prawem zostało rozwiązane, poza przypadkiem śmierci, należy powiadomić o tym proboszcza miejsca zawarcia małżeństwa w celu dokonania odpowiedniej adnotacji w księgach zaślubionych i ochrzczonych» (zob. kan. 842 KKKW).

### **Zakończenie**

Kościół od początku domagał się od nowożeńców, aby zawierali małżeństwo publicznie, ze względu na jego wyjątkowy charakter oraz

skutki, jakie wywierało ono w życiu, nie tylko małżonków, ale i całą społeczność. Stąd też na przestrzenie wieków ukształtowała się cała seria norm prawnych dotycząca kanonicznej formy zawarcia małżeństwa. Normy te różnią się nieco w ujęciu Kodeksu Prawa Kanonicznego i Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich. W niniejszej pracy staraliśmy się ukazać problematykę formy zawarcia małżeństwa z perspektywy ustawodawstwa obowiązującego wiernych należących do któregoś z katolickich Kościołów *sui iuris*. Jak mogliśmy zauważyć normy te mają za zadanie chronić instytucję małżeństwa i rodziny, będącą podstawową komórką organizacji społecznej, jak również podkreślać sakramentalny charakter małżeństwa ważnie zawartego. Ten wymiar duchowy małżeństwa jest szczególnie widoczny w ustawodawstwie Kościołów wschodnich, któremu zupełnie obca jest koncepcja małżeństwa jako kontraktu, umowy. Stąd też centralna rola *ritus sacer* przy zawieraniu małżeństwa. Przebogate ustawodawstwo kanoniczne Katolickich Kościołów Wschodnich jest odbiciem ich głębszej i różnorodnej tradycji oraz duchowości i Liturgii.

### **Canonical form of marriage contraction in *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium***

Marriage agreement, which is the cause of marriage itself, expressed by betrothed at the moment of contracting it, is not only the act coming from natural law or entirely the sacramental act, but also, due to its particular character both religious and social, it is the act of law that causes concrete, serious consequences. That is the reason why marriage agreement is put under many legal regulations, which precisely define the canonical form of marriage contraction. The issue of canonical form of marriage contraction is still being disputed very intensely by canonists, concerning doctrinal aspects as well as practical side of this problem. Most of existing in this area problems, are related to Church rights and powers in this field, on the one hand, and state power over the institution of marriage, on the other hand; as well as to prerogatives owned by many churches or religions concerning this subject. Particularly difficult matter is validity of marriages, contracted according to norms of different legislation than its own or contracted in rite different than own Church *sui iuris*. That is the reason, why undertaking a legal reflection over the norms concerning canonical form of marriage contraction, which occur in canons 828-842 of *Codex canonum Ecclesiarum Orientalium*, seems to be interesting.

The first part of this stadium composes the short historical outline of developing the form of ecclesiastical marriage contraction, both on the East and West. Yet in this part, the sense of East tradition for mystical and spiritual aspects of marriage, is clearly pointed out, which will later affect boldly on current legal regulations in East Catholic Churches. It is even visible in the first canon, article six, where role and meaning of so called *ritus sacer* is outlined, at the time of contracting a marriage. In the Latin Church, the sacrament of marriage essence is identical with its substance, in different words with its sacramental sign. And that is the reason why expressing the marriage agreement proclaimed by its sides, is the sacrament of marriage essence. According to this, the priest is only an official witness of the marriage contraction. In the East- tradition Churches, that issue is different from our way of thinking. The priest himself is the one, who, in the name of God, grants the sacrament to the betrothed and then blesses the marriage contracted that way.

Based on this elementary difference in understanding relevant part of canonical marriage form, east legislation adjusts the issue concerning normal minister of marriage as well as the extraordinary one; matters regarding delegation of the power needed for giving blessings to those who are married; things referring to dispensation from canonical form of marriage contraction; norms concerning the form of celebrating this sacrament in special ways or rite in which that celebration is being performed. All these regulations, that have been talked in details hereby, serve a purpose to protect the institution of marriage, which is the basic cell of social organization and also to stress the sacramental character of marriage, contracted between those who were baptized.